

Rada Wydziału Polonistyki
Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja pracy doktorskiej mgr Mileny Wojtyńskiej-Nowotki
pt. Słownictwo "Rozpraw literackich" Maurycego Mochnackiego,
wydruk komputerowy, Warszawa 2017, ss.428. aneks s.429-806,
streszczenie w języku angielskim [ss.5]

Pani mgr Milena Wojtyńska-Nowotka podjęła w swej rozprawie temat historyczno-językowy: zanalizowanie i opisanie słownictwa "Rozpraw literackich" jednego z czołowych krytyków literackich epoki romantyzmu, Maurycego Mochnackiego. Tym tematem Autorka rozprawy wpisuje się w tradycję badań diachronicznych, zwłaszcza języka polskiego i języka pisarzy wieku XIX, językoznawczej szkoły warszawskiej. Trzeba przypomnieć, że jedną z pierwszych prac poświęconych językowi autorów (była) jest monografia prof. S.Szobera, *O języku Stanisława Staszica* (Lublin 1928), a później książka prof. W. Doroszewskiego, *Język Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego). Studium z dziejów języka polskiego XIX w.* (Warszawa 1949), określana jako pełne opracowanie monograficzne. Niezależnie od wartości naukowej pracy, pierwszą zasługą pani Mileny Wojtyńskiej-Nowotki jest odwaga podjęcia tematu historycznojęzykowego, które to tematy nie budzą dziś większego zainteresowania adeptów studiów filologicznych, ponieważ wymagają znużającej, rozległej kwerendy źródłowej.

Cel szczegółowy swojej rozprawy Autorka określiła jako "wnikliwe rozpatrzenie wyekscerpowanego materiału pod kątem słowotwórczym i semantycznym" (s.8), co miało dać odpowiedź na pytanie : "w jakim stopniu badany wycinek słownictwa był nowatorski na tle epoki ?"(s.8). Temu celowi podporządkowane jest założenie "sporządzenia drobiazgowych danych statystycznych", które z kolei "mogą stać się wiarygodną podstawą komparystyczną i mogą znacząco przyczynić się do opisu głównych tendencji rozwojowych języka polskiego w okresie romantyzmu polistopadowego" (s.8). Tu recenzent powinien zauważyć, że Autorka stawia takie zadanie na przyszłość. Językowi i specjalnie słownictwu pisarzy XIX wieku

poświęcono wiele opracowań, lecz niestosowanie w nich metody statystycznej praktycznie uniemożliwia dokładne porównania i wskazywanie tendencji rozwojowych (por. uwagę na s.38).

Struktura pracy

Na rozprawę doktorską mgr Mileny Wojtyńskiej-Nowotki składa się siedem rozdziałów. Pierwszy zatytułowany *Twórca i dzieło* jest przedstawieniem osoby pisarza i ogólnym omówieniem tematyki artykułów literackich M.Mochnackiego, jednocześnie bardzo piękną syntezą poglądów literackich, filozoficznych i estetycznych na poezję i literaturę narodową, bo "naród niemający własnego, oryginalnego piśmiennictwa według M.Mochnackiego miał być skazany na unicestwienie" (s.25). To zdanie jest wyrazem nowożytnej świadomości narodowej kształtującej się od przełomu XVIII - XIX w. w wyniku wydarzeń politycznych i kulturalnych, w obliczu zagrożenia polskiego bytu narodowego, i w wyniku budzenia się nowożytnej świadomości innych narodów słowiańskich. Dyskusje na te tematy nie ustały po roku 1830. Zwrot do historii narodowej i folkloru miał uzasadniać odrębność np. narodu polskiego (słowiańskość zakorzeniona w ciągłym historycznym rozwoju kultury polskiej) w programie grupy literackiej Ziewonia (m.in. Seweryn Goszczyński), jak i np. narodu ukraińskiego (słowiańskość zakorzeniona w folklorze ukraińskim i kulturze Rusi Kijowskiej) u przedstawicieli "Ruskiej Trójcy" we Lwowie. Poglądy grupy co do zadań i celów literatury były w wielu punktach zbieżne z przekonaniami przedstawicieli kultury polskiej, K. Brodzińskiego, M. Mochnackiego, S. Goszczyńskiego i innych. (W. Mokry, *Naród i kwestia ukraińskiej odrębności narodowej w rozumieniu przedstawicieli "Ruskiej Trójcy"*, "Roczniki Humanistyczne XXXIV, 1986, z.7. Słowianoznawstwo, s.53-85).

W rozdziale drugim pt. *Stan badań* (s.27-28) czytamy o opracowaniach twórczości krytycznoliterackiej M. Mochnackiego z perspektywy historycznej, estetycznej i filozoficznej, biograficznej. Inne koncentrują się na opisach działalności politycznej Mochnackiego. Jeden językoznawczy artykuł Pawła Kupiszewskiego jest poświęcony konstrukcjom składniowym Mochnackiego różnym od dzisiejszych. Brak opracowań specjalnie poświęconych językowi pisarza.

W rozdziale pt. *Metodologia* (s.29-33) Autorka omawia problemy związane z pojęciem języka pisarzy (brak ścisłej definicji terminu, stosowanie określeń wymiennych : idiolekt, idiosstyl, język osobniczy), granice między językiem jednostki a językiem

zbiorowości, ustalanie cech języka osobniczego przez badanie tekstów, brak pełnej teorii idiolektu, ujmującej całościowo wszystkie aspekty teoretyczne i badawcze, niewypracowanie ogólnej metodologii badania języka osobniczego - przywołując poglądy takich badaczy, jak Z. Klemensiewicz, H. Borek, T. Skubalanka, A. Kozłowska i inni. Autorka rozprawy przyjmuje stanowisko Ewy Sławkowej, która język tekstów literackich zdefiniowała jako "język osobniczy artystów, twórców, pisarzy, a więc taki rodzaj mówienia, który stanowiąc część języka zbiorowego i podlegając (w zasadzie) jego normom, powstaje przede wszystkim w rezultacie świadomego, celowego i zamierzonego kształtowania wypowiedzi, a nie tylko w wyniku przysługującej każdej jednostce zdolności indywidualnego wyrażania" (O różnych sposobach językoznawczej refleksji nad językiem artystycznym, w: Język pisarzy jako problem lingwistyki, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa 2009, s.28).

W tym rozdziale pani mgr M. Wojtyńska-Nowotka nakreśla tryb własnego postępowania naukowego względem ustalania znaczeń badawczych leksemów przez uwzględnianie kontekstów, konwencji literackiej i rzeczywistości pozajęzykowej, ponieważ każdy tekst artystyczny jest faktem kulturowym, a więc jego zjawiska językowe wyjaśnia się jako świadectwa kultury. Ponieważ w leksyce i frazeologii - dodałbym, odzwierciedla się rzeczywistość językowa i pozajęzykowa, dlatego poszczególne leksemy i frazemy - ich znaczenie należy ustalać w kontekście całego dzieła. W tym miejscu Autorka realistycznie zapowiada, że bada niektóre właściwości osobnicze w tekstach M. Mochnackiego (a nie jego język osobniczy w ogóle). Wcześniej (Wstęp, s. 10) poinformowała, że pomija frazeologię z uwagi na liczny i urozmaicony materiał, który wymaga osobnego opracowania. Badanie słownictwa Mochnackiego autorka pojmuje - zgodnie z metodologią sformułowaną przez R. Grzegorzewską - jako śledzenie indywidualnych cech mowy na tle języka ogólnego, które ma doprowadzić do rekonstrukcji sposobu widzenia świata przez pisarza (s. 32).

Rozdziały IV i V są zasadniczymi częściami rozprawy pani M. Wojtyńskiej-Nowotki. Analiza słowotwórcza materiału stanowi podstawę rozdziału IV *Klasyfikacja genetyczna słownictwa "Rozpraw literackich"* (s.35-230 i Aneks, s.429-683), a jej celowość uzasadnia porównanie słownictwa pisarza z XIX-wieczną polszczyzną standardową, czyli wzorcową, znormalizowaną, która w odmianie pisanej stała się "językowym środkiem twórczości artystycznej, naukowej i normatywno-dydaktycznej" (Z. Klemensiewicz). Materiał leksykalny podzieliła Autorka rozprawy na 1) wyrazy rodzime (derywaty), wśród nich - słusznie - derywaty od zapożyczeń i 2) wyrazy obce (obcego pochodzenia), uznając za język źródłowy ostatni, z którego dany wyraz został przejęty, też w zasadzie słusznie.

W tym rozdziale, najpierw w obrębie leksyki rodzimej, zostały opracowane kolejno klasy wyrazów - części mowy według układu rangowego, tj. według liczby derywatów (s.42). Nie jest możliwe krótkie streszczenie zawartości merytorycznej rozdziału, dlatego ograniczam się do podania schematu opracowania z zaznaczeniem stron w tekście rozprawy i w Aneksie, by móc bez trudu odnaleźć sposób prowadzenia analizy materiału i osobno materiał w Aneksie. Z podsumowania analizy każdego z podrozdziałów podaję najważniejsze wnioski. Analizę słowotwórczą Autorka rozprawy prowadzi według porządku :

1. rzeczowniki (s. 42-74, Aneks s. 429-481): W materiale dominują rzeczowniki motywowane nad niemotywowanymi. W zakresie derywatów utworzonych od jednej podstawy ponad połowę stanowią rzeczowniki dewerbalne; w obrębie compositów przeważają kompozycje rzeczowników z rzeczownikami (okamgnienie, współziemianim), zaznaczając kompozycje z wszech:- Wszechogrom, wszechrzecz. Materiał rzeczownikowy z "Rozpraw Literackich Mochnackiego" pod żadnym względem nie był innowacyjny i nie wykazał odstępstw od stanu polszczyzny ogólnej XIX wieku" (s.74);
2. czasowniki (s.74-92, Aneks 482-542): Dominują czasowniki utworzone od jednej podstawy (87 %) i czasowniki utworzone od czasowników (91,6 %), prefigowane. Czasowniki denominalne tworzone głównie przez sufiksację. Zaznacza się duża liczba form imiesłowowych. Rzadko pojawiają się formy bezosobowe. Brak odstępstw od normy polszczyzny ogólnej XIX wieku (s.92);
3. przymiotniki (s.92-115, Aneks s. 542-612): Większość stanowią przymiotniki pochodne (88,7%), co odzwierciedla jedną ze stałych tendencji rozwojowych języka polskiego (s.113). Na pierwszym miejscu sytuują się przymiotniki denominalne derywowane sufiksami *-ny* i *-owy*. Powszechność sufiksu *-ny* wiąże się z procesem adiektywizacji imiesłowów. W zakresie przymiotników złożonych nie widać odstępstw od normy polszczyzny ogólnej XIX w. Kompozycje przymiotnikowe uznawane za cechę charakterystyczną literatury 2 pol. XVIII w. były tendencją żywą także w okresie romantyzmu;
4. przysłówki (s.116-126, Aneks s. 612-625) : Przeważają formacje motywowane (95,7 %) pochodzące od przymiotników, formowane za pomocą *-e* i *-o* (zgodnie z normą). Zaznacza się też duża liczba "zleksykalizowanych analitycznych jednostek leksykalnych, zawierających w swym składzie przyimek w funkcji prefiksu lub, znacznie rzadziej, w funkcji postfiksu (*wciąż*, *nadal*, *zawczasu*, *zrazu*.....) (s.125);

5. partykuły (s. 126 - 130, Aneks 625 - 632) : W tekstach M. Mochnackiego są to leksemy znane polszczyźnie od dawna. Autorka rozprawy stwierdza brak innowacji i wysoki stopień wykorzystania partykuł wzmacniających użytych w funkcji emocjonalnej (s. 129-130);
6. przyimki (s. 130 - 144, Aneks s. 632 - 647) : Przyimki pierwotne cechują się małą liczebnością przy wielkiej liczbie użyć. Inną zależnością jest różnorodność i wysoka liczebność przy niewielkiej liczbie użyć przyimków wtórnych (*ponad, zamiast, naówczas, niżeli, skutkiem, naokoło ..., poczęwszy, zaczynając*). Autorka zwraca uwagę na przewagę postaci analitycznych nad syntetycznymi w materiale z "Rozpraw literackich" oraz przekształcanie się związków z przydawką rzeczowną (dopełniaczową) na wyrażenia z przyimkami : *pozwolenie udania się w pozwolenie na udanie się* (za S. Dubiszem), ponadto na pełnienie funkcji przyimków sekundarnych przez zleksykalizowane wyrażenia przyimkowe jak *co krok, od końca do końca, ślad w ślad....*(s.143 -144);
7. zaimki (s.144-147, Aneks s. 647-652) : Klasa wyrazów niezbyt liczna i z trudem dopuszczająca nowe elementy. Materiał nie odbiega od XIX-wiecznej polszczyzny standardowej. Większość zaimków użytych przez Mochnackiego funkcjonowała w języku polskim długo wcześniej;
8. spójniki (s.147-151, Aneks s. 652-654) : Materiał mieści się w kanonie XIX-wiecznej polszczyzny ogólnej. Większość jednostek była znana przed dobą nowopolską. Użycie niektórych spójników w nowych funkcjach wiąże się ze specjalizacją wskaźników zespolenia składniowego w określonych funkcjach i znaczeniach;
9. liczebniki (s. 151 - 152) : 19 jednostek, w większości liczebników głównych. Liczebnik *siedm* (podobnie *ośm*) był w XIX w. postacią przeżytkową; *obadwa* zostało zastosowane w celach archaizacji. Brak innowacji;
10. wykrzykniki (s. 152) : 5 jednostek, z których tylko *ach* jest wykrzyknikiem prymarnym; pozostałe to inne części mowy użyte we wtórnej funkcji wykrzykników (*biada, prawda, dopiero, a*). Jak widać nie ma tu innowacji (*la!* pojawiło się pod koniec XX w.)

W podsumowaniu ogólnym analizy leksyki rodzimej pani mgr M. Wojtyńska-Nowotko sformułowała wnioski :

- przeważającą częścią słownictwa "Rozpraw literackich" są wyrazy motywowane (82,7 %), pod względem użyć dominują wyrazy niemotywowane (60,3 %);
- analiza słowotwórcza nie wykazała nowych typów słowotwórczych;

- trzon zbadanego słownictwa "Rozpraw" M. Mochnackiego stanowią rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki i przysłówki (93 % całości leksyki rodzimej);
- w obrębie rzeczowników i czasowników większość stanowią derywaty dewerbalne, wśród przymiotników - derywaty denominalne;
- w derywacji rzeczowników i przymiotników dominuje sufiksja, w derywacji czasowników - prefiksja. "Seryjnie używane były przyrostki (wśród rzeczowników *-enie*, *-ość*, *-anie*, wśród przymiotników *-ny* konkurujący z *-owy*, wśród czasowników *-a-*) oraz postfiks *się* (wśród czasowników)" (s.153).

Autorka nie odnotowała osobliwości leksykalnych. To pozwoliło jej na wyprowadzenie konkluzji, że "idiolekt autora << O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym >> reprezentuje standardowa odmianę XIX-wiecznej polszczyzny" (s.153).

Dyskusja

Z uwagi na objętość pracy recenzent chciałby zalecić, aby trzy pierwsze części nazwane rozdziałami ująć w jeden rozdział wstępny z trzema podrozdziałami. Struktura pracy zyskałaby na wyrazistości.

Zdaniem recenzenta w rozdziale *Klasyfikacja genetyczna leksemów i budowa słowotwórcza wyrazów* powinien być pokazany pełen materiał badawczy i analiza słowotwórcza jako podstawa klasyfikacji. Wyłączenie materiału do Aneksu bardzo utrudnia czytanie.

Za wyrazy niemotywowane słowotwórczo Autorka uznała wyrazy pochodzenia prasłowiańskiego, "które weszły do pierwotnego zasobu języka polskiego w niezmienionej formie i znaczeniu oraz wyrazy od nich derywowane w tym okresie" (s.37). To stanowisko budzi zastrzeżenia historyka języka i powinno być mocno uzasadnione przez odwołanie się do *Zarysu słowotwórstwa prasłowiańskiego* Franciszka Sławskiego. Niewątpliwie prasłowiańskie formacje potwierdzone w co najmniej dwu językach słowiańskich, por. np. pol. *zł-ość* i sł. *zl-oba*, są wyrazami motywowanymi.

Zdarzają się przykłady niewłaściwej interpretacji słowotwórczej derywatów. Np. na s. 60-61 *kostnica* została włączona do wyrazów pochodnych, które definiują miejsce ze względu na obiekt, który się w nim znajduje, czyli *kość* (zob. też Aneks s. 467). Jest to jednak derywat od podstawy *kostnieć* (stpol. także *kościeć* od *kość*) w znaczeniu 'pomieszczenie na ciała zmarłych' (F. Sławski SE II 530), czyli 'miejsce, gdzie ciała kostnieją'. Na s. 109 przymiotnik *samotny* Autorka interpretuje jako pochodzący od zaimka *sam*

z sufiksem *-otny*, gdy jest to derywat odrzeczownikowy od *samota* 'samotność; bezludzie, pustkowia' (w pol. przestarzały, zaświadczony w innych językach słowiańskich) z sufiksem *-ny*. Por. też derywaty *samotnik*, *samotność*, nazwisko *Samociuk*. Niezależnie od stosowanych metod analizy słowotwórczej interpretacja formalna i semantyczna nie może się aż tak różnić. Recenzent chciałby zobowiązać Autorkę do przyjrzenia się trudniejszym przykładom w jej pracy i wyeliminowania tego rodzaju pomyłek.

Na s. 105-106 w paragrafie *Przymiotniki odprzymiotnikowe* znalazły się "przymiotniki gradacyjne" (78 % całości, aneks tabela 95), czyli jakościowe (albo pierwotnie relacyjne w zmienionym znaczeniu typu *główny*, *ważny*), które Autorka rozprawy nazywa derywatami stopniowania względnego, a morfemy gradacyjne sufiksami *-szy*, *-ejszy*, *-eńszy* (!) i prefiksem *naj-* ("najbardziej produktywne były *naj-*, *-ejszy*, *-szy*"). Nie jest to oczywiste. W tym miejscu powinny znaleźć się tylko derywaty typu *białawy*, *złocisty*, *prześliczny*, nazywane formacjami stopniowania bezwzględnego. Dopiero na s. 121 (*Przysłówki odprzysłówkowe*) Autorka, powołując się na pracę Celiny Heliasz (*Przysłówkowe wykładniki ograniczania dostępu do wiedzy w działaniach*, Warszawa 2012, s.29), zauważyła, że "w literaturze przedmiotu stopniowanie przysłówków postrzegane jest albo jako zjawisko fleksyjne, albo jako efekt derywacji". I uznała "formy stopnia wyższego i najwyższego (....) za odrębne wyrazy pochodne", czyli *f o r m a c j e*. Zdaniem recenzenta niefortunnie, ponieważ *f o r m y* nie zmieniają znaczenia wyrazów, a w wypadku stopniowania jedynie intensyfikują cechy przymiotników i przysłówków. Ponadto stopniowanie wyróżnia się seryjnością form i systemowością. W pracach językoznawców strukturalistów, od Jerzego Kuryłowicza poczynając, stopniowanie jest kategorią fleksyjną lub pośrednią, bliższą fleksji niż derywacji. (Z.Gałecki, Stopniowanie przymiotników i przysłówków w historii języka polskiego, "Summarius". Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL, 18 (38), 1989, s.123-130).

W Aneksie, s. 588-90, wyodrębniony sufiks *-eńszy* (*doświadczeńszy*, *oświeceńszy*) zawiera morfem imiesłowowy *-on-* (alternujący z *-eń-*) i morfem gradacyjny *-sz-*. Z kolei *poetyczniejszy* jest formą stopnia wyższego przymiotnika *poetyczny*, nie *poetycki*.

Konkluzja

Poczynione uwagi dyskusyjne nie zaprzeczają wielkiej wartości rozprawy pani mgr Mileny Wojtyńskiej-Nowotki. Spełnia ona z naddatkiem wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i należy do jednej z lepszych monografii z zakresu leksyki

historycznej języka polskiego. Właściwie rozległość problematyki i jej wieloaspektowe opracowanie mogłyby być podstawą dwóch prac doktorskich i co najmniej dwóch książek. W przeszłości powstało wiele rozpraw doktorskich typu *Słowotwórstwo rzeczowników, przymiotników, czasowników* ... u wybranych autorów lub w dialektach i problematyka nie została wyczerpana do dnia dzisiejszego. Wartość merytoryczna tej rozprawy, precyzja założeń metodologicznych, zastosowanie kilku metod badawczych są świadectwem dobrego przygotowania naukowego doktorantki, a także świadectwem poziomu i wartości szkoły naukowej, z której wyszła. Praca powinna być wydana drukiem. Wysokiej Radzie Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego przedkładam nie tylko wniosek o dopuszczenie pani mgr Mileny Wojtyńskiej - Nowotki do końcowego przewodu doktorskiego, lecz i o przedstawienie jej dysertacji do wyróżnienia stosowną nagrodą naukową.



dr hab. Zygmunt Gałęcki

Katedra Języka Polskiego w Instytucie
Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu
Lubelskiego Jana Pawła II

Lublin, marzec 2018 r.